

INFORMACJE OGÓLNE

1. Po zapoznaniu się z aktami proszę sporządzić, jako obrońca oskarżonego Leokadia Stówka apelację na jego korzyść , albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej sporządzenia, opinię prawną o braku podstaw do wniesienia apelacji.
2. Należy przyjąć, że we wszystkich protokołach znajdują się:
 - niezbędne dane /numery dowodów tożsamości, numery PESEL/ oraz właściwe podpisy osób uczestniczących w czynnościach procesowych i wymagane pieczęcie urzędowe;
 - podpisane przez pokrzywdzonych oraz podejrzanego pisemne pouczenia o ich uprawnieniach i obowiązkach w postępowaniu karnym, oraz potwierdzenia odbioru przez strony zawiadomienia o wniesieniu aktu oskarżenia;
 - tablica pogładowa.
3. Należy przyjąć, iż wydane zostało postanowienie o wszczęciu śledztwa oraz, że podejrzany zapoznany został z aktami śledztwa przed wniesieniem aktu oskarżenia.
4. Sporządzając apelację lub opinię należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy, 00 – 898 Warszawa, ul. Al. Solidarności 127.

Warszawa, dnia 10 listopada 2017 r.

post. Maciej Pokrzywa
z Komendy Rejonowej Policji
Warszawa I

NOTATKA URZĘDOWA

W dniu 10 listopada 2017 r. w godzinach 24⁰⁰ – 6⁰⁰ pełniłem służbę zmotoryzowaną w okolicach ul. Puławskiej wraz z asp. Ewą Grzywa. Tuż po godzinie 3⁰⁰ otrzymaliśmy od dyspozytora polecenie, abyśmy udali się na ulicę Żywnego 4, aby zbadać złożone telefonicznie doniesienie o pobiciu. Kiedy dotarliśmy na miejsce, zastaliśmy jednego mężczyznę siedzącego na murku, widocznie znajdującego się w bólu, jedną kobietę w starszym wieku stojącą z boku i jeszcze jednego mężczyznę, który jak się później okazało wzywał policję. Ten mężczyzna podszedł do nas i pokazał na uciekającego młodego mężczyznę. Powiedział nam, że on był jednym z trzech, którzy pobili siedzącego na murku chłopaka. Ewa Grzywa pobiegła za tym mężczyzną. Ja zostałem na miejscu, aby rozeznaczyć sytuację. Najpierw udałem się do tego mężczyzny, który siedział na murku. Poinformował mnie, iż czuje, że nie może wstać na nogi i czuje silny ból w okolicach prawego łokcia, podejrzewając złamanie go, a więc wezwałem pogotowie medyczne.

W oczekiwaniu na jego dotarcie zebrałem od mężczyzny dane osobowe:

Jan Mucha

s. Roberta i Ewy

ur. 20 lutego 1987 r. w Rembertowie

PESEL 8202205593

seria i numer dowodu osobistego AAX 650697

zamieszkały Warszawa ul. Żywnego 5 m. 1

Dość szybko na miejsce dotarło pogotowie ratunkowe i zabrało Jana Muchę do szpitala, ja zaś udałem się do stojącej obok kobiety i mężczyzny i poprosiłem ich o podanie danych osobowych.

Mężczyznę i kobietą okazali się:

Józef Larwa

s. Pawła i Edyty

ur. 12 grudnia 1983 r. w Warszawie

PESEL 83121273660

seria i numer dowodu osobistego AAC 008451

zamieszkały Warszawa, ul. Matki Polki 3 m. 65

Genowefa Motyl

c. Romana i Idy

ur. 18 września 1945 r. w Warszawie

PESEL 45091833209

seria i numer dowodu osobistego AAB 209381

zamieszkały Warszawa, ul. Puławska 45 m. 12

Zapytani o okoliczności zdarzenie, które miało tam miejsce zgodnie stwierdzili, iż Jan Mucha został napadnięty przez trzech mężczyzn i pobity. Dwóch sprawców uciekło z miejsca zdarzenia. Jeden z nich nie zdołał uciec od razu. Józefowi Larwie udało się podstawić mu nogę i on się przewrócił. Józef Larwa rzucił się na niego, jednakże nie dał rady go przytrzymać i także ten napastnik rzucił się do ucieczki a pobiegła za nim Ewa Grzywa. Poinformowałem Józefa Larwę oraz Genowefę Motyl o konieczności stawienia się następnego dnia w

komisariacie policji celem złożenia szczegółowych zeznań, a następnie zwolniłem ich z miejsca zdarzenia.

Udałem się w tym kierunku, w którym pobiegła Ewa Grzywa. Dobiegłem do ulicy Bystrej i tam zauważyłem, że Ewa Grzywa podnosi się z chodnika. Podbiegłem do niej i zapytałem co się stało. Ona odpowiedziała mi, że napastnik uciekając wsiadł do samochodu marki BMW o nr rej WI 23756 i w momencie, jak ona wybiegła na jezdnię i dawała znaki do zatrzymania, to on skierował samochód w jej stronę i musiała uciekać na chodnik. BMW uderzyło niezbyt mocno w latarnię, za którą Ewa Grzywa się schowała a następnie napastnik odjechał. W tym momencie, jak Ewa Grzywa wbiegła na chodnik, chowając się za latarnię – przewróciła się. Wtedy właśnie ja nadbiegłem. Razem z Ewą wróciliśmy do radiowozu i drogą radiową zgłosiliśmy o ucieczce napastnika do oficera dyżurnego podając jego numer rejestracyjny i markę samochodu.

Notatkę sporządzono, celem dalszego wykorzystania służbowego.

/podpis policjanta/

PROTOKÓŁ
PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE I
PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ

Warszawa, dnia 11 listopada 2017 r.

Jan Mucha

/imię i nazwisko świadka/

Na podstawie art. 304 k.p.k.

Władysław Portyka – asp. Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: ***osobiście***

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdzono na podstawie dowodu osobistego: *seria i numer AAX 650697.*

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania /art. 233 § 1 k.k./, co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem.

/podpis świadka/

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. i art. 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – **Jan Mucha**

Imiona rodziców – **Robert, Ewa**

Data i miejsce urodzenia – **20 lutego 1987 r. w Rembertowie**

Miejsce zamieszkania – **Warszawa, ul. Żywnego 5 m. 1**

Adres dla doręczeń – **j. w.**

Zajęcie – **listonosz**

Wykształcenie – **średnie**

Karalność za fałszywe zeznania – **nie karany**

Stosunek do stron – **obcy**

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaję:

W dniu 10 listopada 2017 roku wracałem z pracy nocnym autobusem około godziny 2 w nocy. W autobusie jechałem tylko ja i grupa trzech mężczyzn. Siedzieli oni kilka miejsc za mną, zachowywali się głośno i słyszałem, jak wymieniają chamskie uwagi na mój temat więc odwróciłem się do tyłu i spojrzałem na nich. Wtedy zauważyłem, że wśród tych mężczyzn był mężczyzna, którego ja znałem z widzenia, gdyż czasem widziałem go na ulicy, przy której mieszkałem. On ma na imię Maciej. Jeden z nich zwrócił się wtedy do mnie słowami: „co się gapisz, pedale?” na co ja odpowiedziałem, że jestem zmęczony po pracy i kazałem im zachowywać się ciszej. W odpowiedzi na to rzucili oni jeszcze kilka obraźliwych uwag w moją stronę. Ja nie reagowałem już na to i odwróciłem się od nich. Zza siebie wciąż słyszałem, jak w dalszym ciągu obrażali mnie między sobą i przestraszyłem się, kiedy usłyszałem jak jeden z nich powiedział coś w stylu: „weźmie się takiego raz na bok i zmięknie, frajer”, na co inny odpowiedział: „no, dawaj go”. Kiedy wysiadłem na swoim przystanku zauważyłem, że oni z agresywnym nastawieniem wysiedli za mną innym wyjściem, więc przyspieszyłem kroku aby uciec do swojego mieszkania. W pewnej

chwili poczułem jednak, jak ktoś łapie mnie za ramię i odwraca do siebie, po czym dostałem w twarz pięścią. Zachwiałem się na nogach, a grupa mężczyzn popchnęła mnie w krzaki i zaczęła kopać. Zauważyłem tylko, że jeden z nich trzymał w ręku drewniany kij bejsbolowy. Potem szybko zacząłem osłaniać swoją twarz rękoma przed uderzeniami. W pewnym momencie poczułem silne uderzenie w łokieć właśnie tym kijem, co bardzo mnie zabolalo i nie mogłem już trzymać ręki w górze co oni wykorzystali i zaczęli okładać mnie pięściami po twarzy i całym ciele. Oni zerwali się po chwili do ucieczki i zauważyłem tylko, że jakiś facet biegnie za nimi. Podeszła do mnie starsza kobieta i powiedziała, że wezwala już policję. Po jakimś czasie ale niedługim przyszedł jeszcze ten mężczyzna, który biegł za tą grupką i powiedział, że policjanci już przyjechali.. Podałem swoje dane policjantowi, opowiedziałem krótko co się stało i przyjechało pogotowie, które zabrało mnie do szpitala. Na miejscu okazało się, że mam złamany łokieć ale i ja się tak domyślałem, po bólu jaki czułem po uderzeniu kijem. W szpitalu zostałem przebadany i założono mi gips na łokieć. To wszystko co mam do zeznania w tej sprawie.

Na pytanie przesłuchującego:

Nie jestem pewien, być może to ten Maciek uderzył mnie tym kijem, ale ja tego nie widziałem i nie jestem w stanie stwierdzić tego na sto procent. Tak tylko mi się wydaje. Ja rozpoznałbym tego Maćka, gdyż znam go z widzenia i jestem na sto procent pewny, że on uczestniczył w tym zdarzeniu tj. pobiciu mnie.

Podpis policjanta: /podpis policjanta/

Podpis świadka: /podpis świadka/

Warszawa, dnia 10 listopada 2017 r., godz. 6³⁰

OBDUKCJA LEKARSKA

Pan Jan Mucha , ur. 20.02.1987 r.

Zamieszkały: 00-121 Warszawa, ul. Żywnego 5 m. 1

Jak podaje poszkodowany w dniu 10 listopada 2017 r. około godziny 3⁰⁰ został pobity na ulicy przez trzech nieznanych mu mężczyzn. Poszkodowany był wielokrotnie uderzony pięściami, kijem bejsbolowym oraz kopany w twarz, ręce i tułów. Pamięta szczegóły zdarzenia. Doznał obrażeń twarzy, ręki, oka oraz tułowia. Nie podaje utraty przytomności. Po tym zajściu został zabrany do szpitala gdzie był zbadany /dokumentacja medyczna w załączeniu/.

Ogłędzinami i badaniem stwierdzam:

1. Rozległe zasinienie i obrzęk skóry oczodołu prawego.
2. Złamanie wyrostka łokciowego ręki prawej – do oceny przez ortopedę.
3. Uraz głowy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu.

*Wyżej wymienione obrażenia, mogły powstać w czasie
i okolicznościach jakie podaje pokrzywdzony.*

*Leczenie wyżej wymienionych obrażeń – część ortopedyczna powyżej 7 /siedmiu/
dni*

Wymagane zaświadczenie od ortopedy potwierdzające.

*Obrażenia są inne niż określone w art. 156 k.k. i spowodowały
rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała
trwające dłużej niż 7 dni – art. 157 § 1 k.k.*

* * *

*Obdukcje wykonano na prośbę pacjenta – poszkodowanego,
celem przedstawienia Sądowi lub Policji.*

/podpis i pieczęć lekarza/

PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY

Warszawa, dnia 11 listopada 2017 r.

Maciej Stonka

/imię i nazwisko osoby zatrzymanej/

Na podstawie art. 244 § 1 k.p.k.

st. sierż. Waldemar Czepczasty z Komendy Rejonowej Policji Warszawa I
/stopień, imię i nazwisko policjanta prowadzącego czynność/

Osoby uczestniczące w czynności: *protokołowałem osobiście*

Zatrzymał: **Macieja Stonka**

s. **Adama i Adrianny**

zam. **Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31**

zajęcie **mechanik samochodowy**

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego seria i numer
AAC 956312

numer PESEL **85010233678**

Przyczyny zatrzymania:

Osoba podejrzana o to, że w dniu 10 listopada 2017 r. około godziny 3⁰⁰ przy ulicy Żywnego w Warszawie uczestniczył w pobiciu Jana Mucha we współdziałaniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami.

Oświadczenie zatrzymanego

Zostałem/am/ pouczony/a/ o przysługującym mi na mocy art. 244 § 2, 245, 246 § 1 i 2, 464 § 1, 612 § 2 k.p.k., art. 46 § 1, 3 i 4, 47 § 1 k.p.o.w.* prawie: wniesienia do **Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie** w terminie 7 dni zażalenia, w którym mogę domagać się zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania*, żądania powiadomienia o zatrzymaniu osoby najbliższej, pracodawcy, ~~szkoły lub uczelni, dowódcy /w przypadku żołnierza/, zarządzającego przedsiębiorstwem /w przypadku przedsiębiorcy lub członka organu zarządzającego przedsiębiorcy/*~~. kontaktu z adwokatem/radcą prawnym i bezpośrednio z nim rozmowy oraz prawie skorzystania z jego pomocy*, ~~udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie*~~, ~~nawiązaniu kontaktu z urzędem konsularnym lub przedstawicielstwem dyplomatycznym*~~ oraz na podstawie art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji o prawie złożenia zażalenia do miejscowo właściwego prokuratora na sposób prowadzenia czynności związanych z zatrzymaniem.

.....
/podpis zatrzymanego/

Po pouczeniu zatrzymany oświadczył co następuje: *zrozumiałem przysługujące mi prawa, nie składam zażalenia do Sądu na zatrzymanie, nie żądam zbadania zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania.*

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: *nic nie oświadczył.*

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia, z uwzględnieniem opisu i przyczyn ewentualnych obrażeń: *bez obrażeń, zdrowy.*

Do protokołu załączono: *brak załączników*

Podpis policjanta prowadzącego czynność: */podpis policjanta/*

Podpis osoby zatrzymanej: */podpis osoby zatrzymanej/*

Zgodnie z art. 244 § 4 k.p.k. o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa zawiadomiono *Prokuratora Rejonowego Warszawa Mokotów w Warszawie* o godzinie **7:30** dnia **11 listopada 2017 r.** faksem, przekazując ponadto kopię protokołu.

PROTOKÓŁ ZEZNAŃ ŚWIADKA

Warszawa, dnia 11 listopada 2017 r.

Ewa Grzywa

/imię i nazwisko świadka/

Władysław Portyka – asp. Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: **osobiście**

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdzono na podstawie legitymacji służbowej: *LPA 776087*.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania /art. 233 § 1 k.k./, co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem.

/podpis świadka/

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. i art. 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – **Ewa Grzywa**

Imiona rodziców – **Tadeusz, Beata**

Data i miejsce urodzenia – **23 lipca 1982 r. w Płocku**

Miejsce zamieszkania – -----

Adres dla doręczeń – **Komenda Rejonowa Policji Warszawa I**

Zajęcie – *policjantka*

Wykształcenie – *średnie*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karana*

Stosunek do stron – *obca, pokrzywdzona*

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaję:

W dniu 10 listopada 2017 r. w godzinach 24⁰⁰ – 6⁰⁰ pełniłam służbę zmotoryzowaną w okolicach ul. Puławskiej wraz z Maciejem Pokrzywą.. Po godzinie 3⁰⁰ otrzymaliśmy od operatora zgłoszenie o pobiciu przy ulicy Żywnego 4, więc pojechaliśmy z interwencją. Jak przyjechaliśmy na miejsce, to podszedł do nas mężczyzna, który powiedział, że jeden z napastników właśnie ucieka i wskazał nam uciekającego mężczyznę. Maciej Pokrzywa został na miejscu zdarzenia a ja udałam się pieszo w pościg za tym wskazanym mężczyzną. Widziałam go od tyłu. Ubrany był w jasną bluzę dresową i takie same spodnie dresowe. Ja cały czas biegłam za nim. Nagle zauważyłam, że on skręcił w lewo. Jak dobiegłam, to już go nie widziałam. To była ulica „ślepa”. Zaczęłam się rozglądać i nagle zauważyłam, że wyjeżdża zaparkowany kilkadziesiąt metrów dalej samochód i jedzie w moją stronę. Z daleka zorientowałam się, że za kierownicą tego samochodu siedział ten mężczyzna, za którym ja właśnie biegłam. Wyszłam na ulicę i zaczęłam go zatrzymywać latarką, którą miałam przy sobie. W tym momencie on skierował samochód w moją stronę. Zorientowałam się, że mężczyzna ten chce mnie potrącić samochodem. Odskoczyłam na chodnik i schowałam się za latarnię. On uderzyło niezbyt mocno w tę latarnię, za którą ja się schowałam a następnie wycofał i odjechał. W tym momencie, jak wbiegłam na chodnik, chowając się za latarnię przewróciłam się. Zdążyłam zapamiętać numery rejestracyjne i markę tego samochodu. Był to do samochodu marki BMW o nr rej WI 23756. Jak już podnosiłam się z chodnika to przybiegł Maciej Pokrzywa i opowiedziałam mu co

się stało. Razem wróciliśmy do radiowozu i drogą radiową zgłosiliśmy o ucieczce napastnika do oficera dyżurnego podając jego numer rejestracyjny i markę samochodu. Żądam ścigania ukarania sprawcy tej napaści na mnie. To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie.

Podpis policjanta: */podpis policjanta/*

Podpis świadka: */podpis świadka/*

PROTOKÓŁ OKAZANIA OSOBY

Warszawa, dnia 11 listopada 2017 roku godz. 13: 30

Władysław Portyka – aspirant Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: *osobiście*

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 173 k.p.k.

dokonałem okazania – *Maciej Stonka s. Adama i Adrianny ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie zam. Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31*

przed okazaniem – okazywany ustawił się sam – **jako 2 od lewej strony** pomiędzy przybranymi do tej czynności :

- pierwszy z lewej – **Wojciech Styczeń** s. Stanisława i Anny, ur. 1 października 1983 roku w Pruszkowie, zam. Warszawa, ul. Jana Pawła II 15,
- trzeci z lewej – **Marek Koń** s. Jana i Marii, ur. 1 maja 1984 roku w Szczepieszynie, zam. Warszawa, ul. Orkana 1 m.2,
- czwarty z lewej – **Maciej Kwas** s. Cezarego i Katarzyny ur. 10 lutego 1985 roku w Warce , zam. Warszawa , ul. Bonifraterska 1 m. 52,

Świadka uprzedzono o:

- odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.),
 - ~~o uprawnieniach wynikających z art. 182, art. 183 i art. 185 k.p.k.~~
- co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem

(podpis świadka)

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – *Jan Mucha*

Imiona rodziców – *Robert, Ewa*

Data i miejsce urodzenia – *20 lutego 1987 r. w Rembertowie*

Miejsce zamieszkania – *Warszawa, ul. Żywnego 5 m. 1*

Adres dla doręczeń – *j. w.*

Zajęcie – *listonosz*

Wykształcenie – *średnie*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karany*

Stosunek do stron – *obcy*

Uprowadzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaje:

Wśród okazanych mi mężczyzn rozpoznaje mężczyznę, który stoi jako 2 od lewej strony. Nie mam żadnych wątpliwości, że jest to ten mężczyzna, który w nocy 10 listopada tego roku dokonał napadu na mnie wraz z dwoma innymi nieznanymi mi mężczyznami. Znam go z widzenia i ma na imię Maciek. Nie wiem jak się nazywa. On wraz z tymi dwoma mężczyznami mnie pobił. Poznaję go po rysach twarzy i po sylwetce. Jestem sto procent pewien swojego rozpoznania.

Na tym okazanie zakończono : dn. 11 listopada 2017 roku godz. 13:55

Protokół po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Podpis świadka

.....

Czynności dokonał:

.....

Podpisy osób przybranych do okazania:

.....

.....

.....

Podpis osoby okazywanej:

.....

PROTOKÓŁ OKAZANIA OSOBY

Warszawa, dnia 11 listopada 2017 roku godz. 14: 30

Władysław Portyka – aspirant Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: *osobiście*

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 173 k.p.k.

dokonałem okazania – *Maciej Stonka s. Adama i Adrianny ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie zam. Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31*

przed okazaniem – okazywany ustawił się sam – **jako 2 od lewej strony** pomiędzy przybranymi do tej czynności :

- pierwszy z lewej – **Wojciech Styczeń** s. Stanisława i Anny, ur. 1 października 1983 roku w Pruszkowie, zam. Warszawa, ul. Jana Pawła II 15,
- trzeci z lewej – **Marek Koń** s. Jana i Marii, ur. 1 maja 1984 roku w Szczepieszynie, zam. Warszawa, ul. Orkana 1 m.2,
- czwarty z lewej – **Maciej Kwas** s. Cezarego i Katarzyny ur. 10 lutego 1985 roku w Warce , zam. Warszawa , ul. Bonifraterska 1 m. 52,

Świadka uprzedzono o:

- odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.),
 - ~~o uprawnieniach wynikających z art. 182, art. 183 i art. 185 k.p.k.~~
- co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem

(podpis świadka)

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – *Ewa Grzywa*

Imiona rodziców – *Tadeusz, Beata*

Data i miejsce urodzenia – *23 lipca 1982 r. w Płocku*

Miejsce zamieszkania – -----

Adres dla doręczeń – *Komenda Rejonowa Policji Warszawa I*

Zajęcie – *policjantka*

Wykształcenie – *średnie*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karana*

Stosunek do stron – *obca, pokrzywdzona*

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaję:

Wśród okazanych mi mężczyzn rozpoznaje mężczyznę, który stoi jako 2 od lewej strony. Nie mam żadnych wątpliwości, że jest to ten mężczyzna, za którym w nocy 10 listopada podjęłam pościg, aby go zatrzymać. On natomiast wsiadł do samochodu i chciał mnie tym samochodem potrącić. Poznaję go po rysach twarzy i po sylwetce. Jestem sto procent pewna swojego rozpoznania.

Na tym okazanie zakończono : dn. 11 listopada 2017 roku godz. 14:55

Protokół po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Podpis świadka

.....

Czynności dokonał:

.....

Podpisy osób przybranych do okazania:

.....

.....

.....

Podpis osoby okazywanej:

.....

PROTOKÓŁ ZEZNAŃ ŚWIADKA

Warszawa, dnia 12 listopada 2017 r.

Józef Larwa

/imię i nazwisko świadka/

Władysław Portyka – asp. Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: ***osobiście***

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdzono na podstawie dowodu osobistego: AAC 008451.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania /art. 233 § 1 k.k./, co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem.

/podpis świadka/

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. i art. 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – ***Józef Larwa***

Imiona rodziców – ***Paweł, Edyta***

Data i miejsce urodzenia – ***12 grudnia 1983 r. w Warszawie***

Miejsce zamieszkania – ***Warszawa, ul. Matki Polki 3 m. 65***

Adres dla doręczeń – ***jak wyżej***

Zajęcie – *bezrobotny*

Wykształcenie – *średnie*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karany*

Stosunek do stron – *obcy*

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaje:

W nocy z 9 na 10 listopada około 2³⁰ w nocy pokłóciłem się z moją konkubiną, więc postanowiłem wyjść się przewietrzyć na dwór. W pewnym momencie zobaczyłem, jak autobus zatrzymuje się na przystanku a z niego wychodzi czterech ludzi, jeden gość i jakaś grupka trzech mężczyzn. Po chwili straciłem ich z oczu bo siedziałem na takim murku parę kroków od przystanku a oni szybko zniknęli za drzewami, bo tam się idzie taką dróżką między drzewami do osiedla i już nic nie widziałem. Nie zwróciłem na to za bardzo uwagi, bo widziałem ich tylko chwilę i od razu odwróciłem wzrok bo za bardzo mnie tam nie interesowali. Ale minęło jakieś 10 minut i podeszła do mnie jakaś kobieta i mówi, żebym coś zrobił bo tam biją chłopaka no to poderwałem się bo myślałem, że o jej wnuczka chodzi, czy coś. Jak wybiegłem zza drzew to zobaczyłem, jak tych trzech gości okłada jednego ale akurat zbierali się, żeby uciekać. I widziałem tylko jak jakiś kij, taki bejsbolowy jeden z nich trzymał w ręku. Pomyślałem sobie, że to coś grubszego i trzeba człowiekowi pomóc. Krzyknąłem do nich- co kurwa tchórze trzech na jednego z bejsbolem. Ruszyłem w ich kierunku. Święty to ja nie jestem, ale w potrzebie trzeba pomóc. Dwóch szybko pobiegło przed siebie a do trzeciego dobiegłem i podstawiłem mu nogę, jak zaczął biec. Przewrócił się, ja na niego i zaczęliśmy się tarmosić. On zdążył jednak wstać i zaczął uciekać, ale trochę utykał. Na to wszystko przyjechali policjanci. To była policjantka i policjant. Pokazałem im uciekającego i ta policjantka pobiegła za nim. Policjant mnie wylegitymował i kazał stawić się na komisariacie w dniu dzisiejszym. Tego pobitego chłopaka

zabrało pogotowie. Ja podszedłem do niego i powiedziałem mu, że jedzie już policja. Nie wyglądał na bardzo mocno sponiewieranego, ale widać był, że jest pobity i trzymał się za łokieć. Ja nie znam nikogo z tych mężczyzn. Tego pobitego też nie znam. Myślę, że tego, któremu podstawilem nogę, to będę w stanie rozpoznać. To tyle, co mam do powiedzenia.

Podpis policjanta: */podpis policjanta/*

Podpis świadka: */podpis świadka/*

PROTOKÓŁ OKAZANIA OSOBY

Warszawa, dnia 12 listopada 2017 roku godz. 13: 30

Władysław Portyka – aspirant Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: *osobiście*

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 173 k.p.k.

dokonałem okazania – *Maciej Stonka s. Adama i Adrianny ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie zam. Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31*

przed okazaniem – okazywany ustawił się sam – **jako 3 od lewej strony** pomiędzy przybranymi do tej czynności :

- pierwszy z lewej – **Marek Znicz** s. *Stanisława i Ewy* , ur. *14 października 1981 roku w Warszawie, zam. Warszawa, ul. Zielona 1m.5,*
- drugi z lewej – **Marian Słaby** s. *Janusza i Marianny*, ur. *14 kwietnia 1983 roku w Zamościu, zam. Warszawa, ul. Złota 15 m.27,*
- czwarty z lewej – **Zenon Juszt** s. *Ksawerego i Katarzyny* ur. *15 lutego 1986 roku w Przysusze , zam. Warszawa , ul. Bracka 15 m. 5,*

Świadka uprzedzono o:

- odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.),
 - ~~o uprawnieniach wynikających z art. 182, art. 183 i art. 185 k.p.k.~~
- co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem

(podpis świadka)

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – *Józef Larwa*

Imiona rodziców – *Paweł, Edyta*

Data i miejsce urodzenia – *12 grudnia 1983 r. w Warszawie*

Miejsce zamieszkania – *Warszawa, ul. Matki Polki 3 m. 65*

Adres dla doręczeń – *jak wyżej*

Zajęcie – *bezrobotny*

Wykształcenie – *średnie*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karany*

Stosunek do stron – *obcy*

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaje:

Wśród okazanych mi mężczyzn rozpoznaje mężczyznę, który stoi jako 3 od lewej strony. Nie mam żadnych wątpliwości, że jest to ten mężczyzna, który w nocy 10 listopada brał udział w pobiciu chłopaka. To jest ten do którego ja dobiegłem i podstawiłem mu nogę, a on się przewrócił a ja na niego i zaczęliśmy się szarpać. To jest ten, co ja pokazałem policjantce, że on ucieka i ona pobiegła za nim. Nie wiem jak się nazywa, gdyż go nie znam. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że to ten gość. Poznaję go po rysach twarzy i po sylwetce. Jestem sto procent pewien swojego rozpoznania.

Na tym okazanie zakończono : dn. 12 listopada 2017 roku godz. 13:55

Protokół po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Podpis świadka

.....

Czynności dokonał:

.....

Podpisy osób przybranych do okazania:

.....

.....

.....

Podpis osoby okazywanej:

.....

PROTOKÓŁ OKAZANIA OSOBY

Warszawa, dnia 12 listopada 2017 roku godz. 14: 30

Władysław Portyka – aspirant Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: *osobiście*

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 173 k.p.k.

dokonałem okazania – *Maciej Stonka s. Adama i Adrianny ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie zam. Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31*

przed okazaniem – okazywany ustawił się sam – **jako 3 od lewej strony** pomiędzy przybranymi do tej czynności :

- pierwszy z lewej – **Marek Znicz** s. *Stanisława i Ewy* , ur. *14 października 1981 roku w Warszawie, zam. Warszawa, ul. Zielona 1m.5,*
- drugi z lewej – **Marian Słaby** s. *Janusza i Marianny*, ur. *14 kwietnia 1983 roku w Zamościu, zam. Warszawa, ul. Złota 15 m.27,*
- czwarty z lewej – **Zenon Juszt** s. *Ksawerego i Katarzyny* ur. *15 lutego 1986 roku w Przysusze , zam. Warszawa , ul. Bracka 15 m. 5,*

Świadka uprzedzono o:

- odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.),
 - ~~o uprawnieniach wynikających z art. 182, art. 183 i art. 185 k.p.k.~~
- co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem

(podpis świadka)

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – *Genowefa Motyl*

Imiona rodziców – *Roman, Ida*

Data i miejsce urodzenia – *18 września 1945 r. w Warszawie*

Miejsce zamieszkania – *Warszawa, ul. Puławska 45 m. 12*

Adres dla doręczeń – *jak wyżej*

Zajęcie – *emerytka*

Wykształcenie – *wyższe*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karana*

Stosunek do stron – *obca*

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaję:

Wśród okazanych mi mężczyzn nie rozpoznaje nikogo. Może mężczyzna, który stoi jako 3 od lewej strony jest podobny do kogoś, może wtedy w nocy go widziałam. Nie mam jednak pewności. Nie jestem na sto procent pewna czy to jeden z tych trzech, którzy pobili wtedy tego chłopca.

Na tym okazanie zakończono : dn. 12 listopada 2017 roku godz. 14:55

Protokół po osobistym odczytaniu, jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

Podpis świadka

.....

Czynności dokonał:

.....

Podpisy osób przybranych do okazania:

.....

.....

.....

Podpis osoby okazywanej:

.....

PROTOKÓŁ ZEZNAŃ ŚWIADKA

Warszawa, dnia 12 listopada 2017 r.

Genowefa Motyl

/imię i nazwisko świadka/

Władysław Portyka – asp. Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: **osobiście**

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdzono na podstawie dowodu osobistego: AAC 008451.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania /art. 233 § 1 k.k./, co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem.

/podpis świadka/

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. i art. 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – **Genowefa Motyl**

Imiona rodziców – **Roman, Ida**

Data i miejsce urodzenia – **18 września 1945 r. w Warszawie**

Miejsce zamieszkania – **Warszawa, ul. Puławska 45 m. 12**

Adres dla doręczeń – **jak wyżej**

Zajęcie – *emerytka*

Wykształcenie – *wyższe*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karana*

Stosunek do stron – *obca*

Uprowadzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaje:

W nocy 10 listopada przechodziłam się na spacer po osiedlu bo nie mogłam spać. Szłam taką dróżką między drzewami, co się nią wychodzi na ulicę Puławską kiedy zobaczyłam, że na przystanek podjeżdża autobus nocny i wysiadają z niego jacyś młodzi ludzie. Jeden taki elegancki, grzeczny a za nim jakaś taka banda. Minęłam ich, tamci z tyłu przyspieszyli kroku i usłyszałam za sobą uderzenie. Odwróciłam się, a tamci tłukli tego chłopca. Ja się tak, proszę pana, wystraszyłam, obiegłam stamtąd i chciałam zadzwonić po policję i zobaczyłam, że na murku siedzi jakiś młody dżentelmen, taki wysoki i zbudowany. Powiedziałam mu, co się stało i żeby pobiegł tam pomóc no i on pobiegł a ja wezwałam policję. Kiedy tam wróciłam, zobaczyłam, że ten młody, pobity leży na ziemi i się zwija z bólu i spytałam go co się stało, a on powiedział, że chyba mu rękę złamali. Po chwili tamten młody pan wrócił i mówił, że chciał jednego złapać, ale mu uciekł. Za chwilę przyjechała policja i wezwała pogotowie do tego pobitego młodzieńca. Ja nie widziałam dokładnie twarzy tych, co bili tego chłopca. Tak się wystraszyłam, że na pewno ich nie jestem w stanie rozpoznać. To wszystko, co mam w tej sprawie do powiedzenia.

Podpis policjanta: /podpis policjanta/

Podpis świadka: /podpis świadka/

PROTOKÓŁ ZEZNAŃ ŚWIADKA

Warszawa, dnia 12 listopada 2017 r.

Maciej Pokrzywa

/imię i nazwisko świadka/

Władysław Portyka – asp. Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

Z udziałem protokolanta: **osobiście**

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdzono na podstawie legitymacji służbowej: *LPA 776012*.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania /art. 233 § 1 k.k./, co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem.

/podpis świadka/

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. i art. 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane:

Imię i nazwisko – **Maciej Pokrzywa**

Imiona rodziców – **Tadeusz, Bożena**

Data i miejsce urodzenia – **23 lipca 1978 r. w Nadarzynie**

Miejsce zamieszkania – -----

Adres dla doręczeń – **Komenda Rejonowa Policji Warszawa I**

Zajęcie – *policjant*

Wykształcenie – *wyższe*

Karalność za fałszywe zeznania – *nie karany*

Stosunek do stron – *obcy*

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznaję:

W dniu 10 listopada 2017 r. w godzinach 24⁰⁰ – 6⁰⁰ pełniłem służbę zmotoryzowaną w okolicach ul. Puławskiej wraz z asp. Ewą Grzywą. Po godzinie 3⁰⁰ otrzymaliśmy od operatora zgłoszenie o pobiciu w toku przy ulicy Żywnego 4, więc pojechaliśmy zainterweniować. Na miejscu zastaliśmy Jana Mucha siedzącego na murku, który został pobity przez nieustalonych trzech mężczyzn. Na miejscu była jeszcze starsza kobieta i mężczyzna. Ten mężczyzna podszedł do nas i pokazał na uciekającego młodego mężczyznę. Powiedział nam, że on był jednym z trzech, którzy pobili siedzącego na murku chłopaka. Ewa Grzywa pobiegła za tym mężczyzną. Ja zostałem na miejscu, aby porozmawiać z tymi osobami i ustalić co się stało. Udałem się do tego mężczyzny, który siedział na murku. Poinformował mnie, iż czuje, że nie może wstać na nogi i czuje silny ból w okolicach prawego łokcia, a więc wezwałem pogotowie, które bardzo szybko przyjechało i zabrało tego chłopaka do szpitala. Ja wszystkich spisałem i poinformowałem, że muszą stawić się na komisariat, aby złożyć zeznania. Następnie pobiegłem w tym kierunku, w którym pobiegła Ewa Grzywa, gdyż długo nie wracała. Dobiegłem do ulicy Bystrej i tam zauważyłem, że Ewa Grzywa podnosi się z chodnika. Podbiegłem do niej i zapytałem co się stało. Ona odpowiedziała mi, że napastnik uciekając wsiadł do samochodu marki BMW o nr rej WI 23756 i w momencie, jak ona wybiegła na jezdnię i dawała znaki do zatrzymania, to on skierował samochód w jej stronę i musiała uciekać na chodnik. BMW uderzyło niezbyt mocno w latarnię, za którą Ewa Grzywa się schowała a następnie napastnik odjechał. W tym momencie, jak

Ewa Grzywa wbiegła na chodnik, chowając się za latarnię – przewróciła się. Wtedy właśnie ja nadbiegłem. Razem z Ewą wróciliśmy do radiowozu i drogą radiową zgłosiliśmy o ucieczce napastnika do oficera dyżurnego podając jego numer rejestracyjny i markę samochodu. To wszystko, co mam do zeznania.

Podpis policjanta: */podpis policjanta/*

Podpis świadka: */podpis świadka/*

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Warszawa, dnia 12 listopada 2017 r.

Maciej Stonka

/imię i nazwisko podejrzanego/

Władysław Portyka – asp. Komendy Rejonowej Policji Warszawa I

działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., art. 311 § 2 i 3 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: **osobiście**

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 159 k.k. i art. 223§1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego:

Podejrzany podał następujące dane:

Imię i nazwisko – **Maciej Stonka**

Imiona rodziców – **Adam i Adrianna**

Data i miejsce urodzenia – **2 stycznia 1985 r. w Warszawie**

Miejsce zamieszkania – **Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31**

Adres dla doręczeń – **j. w.**

Obywatelstwo – **polskie**

Wykształcenie – **zawodowe**

Stan cywilny – **kawaler**

Liczba dzieci i ich wiek – **nie posiada**

Liczba osób na utrzymaniu podejrzanego – **bez osób na utrzymaniu**

Zawód wyuczony – **szewc**

Zatrudnienie – **bezrobotny**

Uposażenie – **800,00 zł. miesięcznie z prac dorywczych**

Stan majątkowy – **bez majątku**

Karalność – **nie karany**

Stan zdrowia – **zdrowy, psychiatrycznie oraz odwykowo nie leczony, bez uzależnień**

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 k.p.k. i art. 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74 k.p.k., art. 75 k.p.k., art. 138 k.p.k. i art. 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

/podpis podejrzanego/

Podejrzanego pouczone o treści art. 175 k.p.k. Podejrzany wyjaśnił:

Treść przedstawionych mi w dniu dzisiejszym zarzutów zrozumiałem. Do zarzucanych mi czynów nie przyznaję się. Pouczony o prawie do składania wyjaśnień, odmowie składania wyjaśnień, odpowiedzi na poszczególne pytania. To jakaś pomyłka ja tych czynów nie popełniłem. Korzystam z prawa do odmowy składania wyjaśnień i nie będę odpowiadał na pytania.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

/podpis podejrzanego/

Podpis przesłuchującego: */podpis przesłuchującego/*

Komenda Rejonowa Policji Warszawa I
ul. Wilcza 21
00 – 540 Warszawa

ZAPYTANIE O UDZIELENIE INFORMACJI O OSOBIE

Numer PESEL: 85010233678

Nazwisko rodowe: *Stonka*

Nazwisko /w tym przybrane/: -----

Imiona: *Maciej*

Imię ojca: *Adam*

Imię matki: *Adrianna*

Nazwisko panięskie matki: *Kurek*

Data urodzenia: *2 stycznia 1985 r*

Miejsce urodzenia: *Warszawa*

Obywatelstwo: *polskie*

Miejsce zamieszkania: *Warszawa, ul. Warszawa, ul. Puławska 112 m. 31*

Rodzaj danych, które mają być przedmiotem informacji o osobie:

- Kartoteka Karna
- Kartoteka Osób Pozbawionych Wolności oraz Poszukiwanych Listem Gończym

Zakres danych, które mają być przedmiotem informacji o osobie: *pełne*

NIE FIGURUJE
W KARTOTECE KARNEJ
KRAJOWEGO REJESTRU KARNEGO

pieczęć
Ministerstwa *podpis osoby uprawnionej*

NIE FIGURUJE
W KARTOTECE OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI
oraz POSZUKIWANYCH LISTEM GOŃCZYM
KRAJOWEGO REJESTRU KARNEGO

Sprawiedliwości

Warszawa, dnia 28.01.2018 r.

3 Ds. 924/13/AP

AKT OSKARŻENIA

przeciwko:

Maciejowi Stonce - podejrzanemu z art. 159 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. art. 223§1 k.k.

OSKARŻAM:

Macieja Stonkę – s. Adama i Adrianny, ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie, obywatelstwa polskiego, o wykształceniu zawodowym, kawalera, bezdzietnego, bez majątku, utrzymującego się z prac dorywczych, osiągającego dochód ok. 800,00 zł. miesięcznie, niekaranego, w PZP nie leczony.

(**postanowieniem** prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście z dnia 12 listopada 2017 r. zastosowano wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci **dozoru policji**)

o to, że:

1. w dniu 10 listopada 2017 r. w Warszawie przy ul. Żywnego działając wspólnie i w porozumieniu z innymi dwiema nieustalonymi osobami używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kija bejsbolowego wziął udział w pobiciu Jana Muchy, co skutkowało u pokrzywdzonego rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. w dniu 10 listopada 2017 r. w Warszawie przy ul. Bystrej poruszając się samochodem osobowym marki BMW o nr rej. WI 23756 używając go jako niebezpiecznego przedmiotu dokonał czynnej napaści na funkcjonariuszkę Policji asp. Ewę Grzywę w ten sposób, że w trakcie wykonywania przez funkcjonariuszkę czynności służbowych nie zatrzymał się do kontroli pomimo pościgu i kierując pojazdem w kierunku funkcjonariuszki zamierzał ją przejechać,

tj. przestępstwo z art. 223 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1, 28 § 1 i 31 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie II Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

UZASADNIENIE

W dniu 10 listopada 2017 roku Jan Mucha wracał z pracy nocnym autobusem około godziny 2 w nocy. W autobusie jechał także podejrzany i dwóch nieustalonych mężczyzn. Podejrzany i ci dwaj nieustaleni mężczyźni, zachowywali się głośno i pokrzywdzony słyszał, jak wymieniali nieprzyjemne uwagi na jego temat. Pokrzywdzony odwrócił się do tyłu i spojrzał na nich. Jeden z nich zwrócił się wtedy do pokrzywdzonego słowami: „co się gapisz, pedale?” na co pokrzywdzony odpowiedział, że jest zmęczony po pracy i poprosił aby mężczyźni zachowywali się ciszej. W odpowiedzi na to rzucili jeszcze kilka obraźliwych uwag w stronę Jana Muchy. Pokrzywdzony nie reagował już na to i odwrócił się od nich. Jan Mucha słyszał rozmowę mężczyzn i nagle usłyszał jak jeden z nich powiedział coś w stylu: „weźmie się takiego raz na bok i zmięknie, frajer”, na co inny odpowiedział: „no, dawaj go”. Kiedy pokrzywdzony wysiadł na swoim przystanku zauważył, że oni z agresywnym nastawieniem wysiedli za nim innym

wyjściem. W tych okolicznościach Jan Mucha przyspieszył kroku aby uciec do swojego mieszkania. W pewnej chwili poczuł jednak, jak ktoś łapie go za ramię i odwraca do siebie, po czym został uderzony w twarz pięścią. Pokrzywdzony zachwiał się na nogach, a grupa mężczyzn popchnęła go w krzaki i zaczęła kopać. Jeden z nich i był to podejrzany Maciej Stonka trzymał w ręku drewniany bejsbolowy. Jan Mucha zaczął osłaniać swoją twarz rękoma przed uderzeniami. W pewnym momencie podejrzany silnie uderzył go w łokieć kijem bejsbolowym. Pokrzywdzony poczuł silny ból. Następnie mężczyźni ci wraz z podejrzanym zaczęli okładać go pięściami po twarzy i całym ciele. Sytuację tę zauważyła Genowefa Motyl, która poprosiła o pomoc Józefa Larwę. Widząc Józefa Larwę mężczyźni rzucili się do ucieczki. Uciekającemu podejrzanemu Józef Larwa podstawił nogę i Maciej Stonka przewrócił się. Po krótkiej szarpaninie podejrzanemu udało się jednak oddalić. W tym czasie Genowefa Motyl zadzwoniła na Policję z prośbą o interwencję.

Jak policjanci przyjechali na miejsce zdarzenia, to Józef Larwa wskazał uciekającego podejrzanego i w pieszy pościg ruszyła za nim funkcjonariuszka Ewa Grzywa, która cały czas biegła za Maciejem Stonką. Nagle podejrzany skręcił w lewo w ulicę Bystrą. Podejrzany dobiegł do zaparkowanego samochodu marki BMW o nr rej. WI 23756 wsiadł za kierownicę i ruszył w stronę funkcjonariuszki. Ewa Grzywa wyszła na ulicę i zaczęła zatrzymywać podejrzanego latarką, którą miała przy sobie. W tym momencie Maciej Stonka skierował samochód w jej stronę chcąc ją potraścić samochodem. Pokrzywdzona odskoczyła na chodnik i schowała się za latarnię przy tym przewracając się. Podejrzany uderzył niezbyt mocno w tę latarnię, za którą pokrzywdzona się schowała a następnie wycofał i odjechał.

Podejrzany nie przyznał się do zarzuconych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności w postaci wiarygodnych zeznań przesłuchanych świadków nie budzi żadnych wątpliwości, że Maciej Stonka dopuścił się zarzuconych mu czynów, które stanowią przestępstwa z art. 159 k.k. i art. 223§1 k.k.

Podejrzany nie był karany.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wskazane w akcie oskarżenia znajdują uzasadnienie.

/pieczęć i podpis prokuratora/

I. Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

Oskarżony:

k. /.../ Maciej Stonka

Świadkowie:

k. /.../ Jan Mucha

k. /.../ Ewa Grzywa

k. /.../ Maciej Pokrzywa

k. /.../ Józef Larwa

k. /.../ Genowefa Motyl

II. Wykaz innych dowodów do odczytania na rozprawie głównej:

k. /.../ karta karna

k. /.../ obdukcja lekarska

/pieczęć i podpis prokuratora/

ZAŁĄCZNIK DO AKTU OSKARŻENIA

Na podstawie art. 333 § 3 k.p.k. przedstawiam do dyspozycji Sądu listę osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną wraz z ich adresami:

Pokrzywdzeni :

Jan Mucha – zam. k. /.../

Ewa Grzywa – zam. k. /.../

Oskarżony:

Maciej Stonka – zam. k. /.../

Świadkowie:

Maciej Pokrzywa - k. /.../

Józef Larwa - k. /.../

Genowefa Motyl – k. /.../

/pieczęć i podpis prokuratora/

Sygn. akt II K 67/18

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 28 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w II Wydziale Karnym

Sprawa: Macieja Stonki

oskarżonego z art. 159 § 1k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 223§ 1 k.k.

OBECNI

Przewodnicząca: SSR Klaudyna Wrona

Protokolant: Beata Sroka

Prokurator: Edyta Słowik

Wywołano sprawę o godz. 09.00.

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

- oskarżony Maciej Stonka

Nie stawili się świadkowie :

1. Ewa Grzywa – pokrzywdzona, która oświadcza, że nie będzie występowała w charakterze oskarżycielki posiłkowej.
2. Jan Mucha – pokrzywdzony, który oświadcza, że nie będzie występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego,

3. Maciej Pokrzywa ;
4. Józef Larwa ;
5. Genowefa Motyl.

Oskarżony podał co do swojej osoby:

Maciej Stonka - s. Adama i Adrianny, ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie, obywatelstwa polskiego, o wykształceniu zawodowym, kawalera, bezdzietnego, bez majątku, utrzymującego się z prac dorywczych, osiągającego dochód ok. 800,00 zł. miesięcznie, niekaranego, w PZP nie leczony.

Stroną nie składają na tym etapie żadnych wniosków.

Świadkowie opuścili salę rozpraw pozostając do dyspozycji Sądu.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie Przewodniczącej, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz, czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Oskarżony Maciej Stonka wyjaśnia :

Zrozumiałem zarzuty, nie przyznaję się do popełnienia zarzucanych mi czynów. Odmawiam złożenia wyjaśnień. Odmawiam odpowiedzi na pytania.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. ujawnić wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym w całości.

Przewodnicząca odczytała wyjaśnienia oskarżonego.

Po odczytaniu:

Podtrzymuje odczytane wyjaśnienia. Nie będę nic dodawać. Nie będę odpowiadał na żadne pytania. Chcę tylko powiedzieć, że w czasie tego zdarzenia ja nie uderzyłem Jana Muchy kijem bejsbolowym, gdyż takiego kija nie miałem.

Przewodnicząca zarządziła postępowanie dowodowe oraz pouczyła oskarżonego o przysługującym prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym i składania wyjaśnień co do każdego dowodu /art. 386 § 2 k.p.k./.

Przewodnicząca uprzedziła świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań (art. 233 k.k.) oraz pouczyła o treści art. 182, 183, 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron, świadkowie podali:

Jan Mucha, ur. 20 lutego 1987 r., listonosz, zam. Warszawa, niekarany, obcy dla oskarżonego, okazuje dowód osobisty.

Ewa Grzywa, ur. 23 lipca 1982 r., policjantka, zam. Warszawa, niekarana, obca dla oskarżonego, okazuje dowód osobisty.

Maciej Pokrzywa, 23 lipca 1978 r, policjant, zam. Warszawa, niekarany, obcy dla oskarżonego, okazuje dowód osobisty.

Genowefa Motyl, 18 września 1945 r emerytka, zam. Warszawa, niekarana, obca dla oskarżonego, okazuje dowód osobisty

Józef Larwa, 12 grudnia 1983 r. prace dorywcze, zam. Warszawa, niekarany, obcy dla oskarżonego, okazuje dowód osobisty

Wobec braku sprzeciwu stron, świadków przesłuchano bez przyrzeczenia.

Świadek Jan Mucha zeznaje:

Wiem o co chodzi w sprawie. Było to w nocy 10 listopada 2017r. wracałem wtedy z pracy nocnym autobusem około godziny 2 w nocy. W autobusie jechałem tylko ja, oskarżony i jeszcze dwóch jego kolegów. Pamiętam, że oni głośno zachowywali się a ja zwróciłem im uwagę. Pamiętam, że jeden z nich nazwał mnie frajerem. Jak wysiadłem na swoim przystanku zauważyłem, że oni także wysiedli. Wiedziałem już wtedy, że muszę uciekać, bo jestem w zagrożeniu. Przyśpieszyłem, ale oni podbiegli do mnie od tyłu. W pewnej chwili poczułem jednak, jak ktoś łapie mnie za ramię i odwraca do siebie, po czym dostałem w twarz pięścią. Później przewróciłem się i byłem bity i kopany po całym ciele. Jeden z nich uderzył mnie kijem bejsbolowym w rękę i mi ją złamał. Później przyjechali policjanci i pogotowie i zostałem przewieziony do szpitala.

Na pytanie Przewodniczącej:

Jestem pewien, że oskarżony był jednym z tych, którzy mnie pobili.

Przewodniczący odczytał protokoły zeznań świadka z postępowania przygotowawczego w całości.

Świadek po odczytaniu:

Podtrzymuje odczytane zeznania. Wtedy pamiętałam więcej szczegółów. Nie ukrywam, że było to dla mnie traumatyczne przeżycie i chciałbym to jak najszybciej wyrzucić ze swojej pamięci.

Strony nie mają pytań do świadka.

Ewa Grzywa zeznaje:

Wiem o co chodzi w sprawie. Było to w nocy 10 listopada 2017 r. W tym dniu pełniłam służbę zmotoryzowaną w okolicach ul. Puławskiej wraz z Maciejem Pokrzywą. Gdzieś po godzinie 3⁰⁰ w nocy otrzymaliśmy od operatora zgłoszenie o zdarzeniu przy ulicy Żywnego 4. Udaliśmy się zatem tam z interwencją. Jak przyjechaliśmy na miejsce, to od razu podszedł do nas mężczyzna, który powiedział, że jeden z napastników właśnie ucieka i wskazał nam uciekającego mężczyznę. Widząc, że sprawca ucieka, a był to obecny na sali oskarżony udałam się pieszo w pościg za nim. Widziałam go cały czas od tyłu. Ubrany był w jasną bluzę i takie same spodnie dresowe. Biegłam za nim cały czas nie tracąc go z pola widzenia. Jednakże w pewnym momencie oskarżony skręcił w lewo. Wtedy straciłam go z pola widzenia. Jak dobiegłam do tego miejsca, gdzie on skręcił w lewo, to już go nie widziałam. Ta ulica była ulica „ślepa”. Zaczęłam się rozglądać za oskarżonym zauważyłam, że wyjeżdża zaparkowany kilkadziesiąt metrów dalej samochód i jedzie w moją stronę. Z daleka zorientowałam się, że za kierownicą tego samochodu siedział ten mężczyzna, za którym ja właśnie biegłam. Wyszłam na ulicę i zaczęłam go zatrzymywać latarką, którą miałam przy sobie. Oskarżony skierował samochód prosto w moją stronę. Zorientowałam się, że mężczyzna ten chce mnie potrącić samochodem. Było to dla mnie oczywiste więc odskoczyłam na chodnik, chcąc schować się za latarnię. Zrobiłam to tak szybko, że straciłam równowagę i przewróciłam się. Oskarżony pomimo, że byłam już za latarnią nie odpuszczał i chciał mnie rozjechać. Kierując auto w moim kierunku uderzyło w latarnię, za którą ja się schowałam a następnie wycofał i odjechał. W tym momencie, jak wbiegłam na chodnik, chowając się za latarnię przewróciłam się. Zdążyłam zapamiętać numery rejestracyjne i markę tego samochodu. Dzisiaj już nie pamiętam dokładnie, ale podawałam je podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. To wszystko, co mam do zeznania w tej sprawie.

Na pytanie Przewodniczącej:

Nie mam żadnych wątpliwości, że to za obecnym na sali oskarżonym podjęłam pieszy pościg a później on wsiadł do samochodu i chciał mnie tym samochodem przejechać. Jestem tego pewna na sto procent.

Przewodnicząca na podstawie art. 391§1 k.p.k. odczytała protokoły zeznań świadka z postępowania przygotowawczego w całości.

Świadek po odczytaniu:

Podtrzymuje odczytane zeznania. Wtedy pamiętałam więcej szczegółów.

Strony nie mają pytań do świadka.

Świadek Maciej Pokrzywa zeznaje:

Wiem, że chodzi o interwencję w której brałam udział. Z uwagi na fakt, że uczestniczę w bardzo wielu interwencjach nie jestem w stanie zapamiętać ich wszystkich. Chociaż tę pamiętam z uwagi na fakt, że wtedy pokrzywdzona była Ewa Grzywa, to jest moja partnerka. Ja nie widziałem wtedy twarzy oskarżonego, gdyż ja zająłem się pobitym chłopakiem na miejscu a Ewa puściła się w pościg za uciekającym sprawcą. Wiem, że on, to znaczy sprawca chciał przejechać Ewę samochodem. Wiem, że wtedy nie został od razu zatrzymany, gdyż oddalił się tym samochodem. To tyle co pamiętam.

Przewodnicząca na podstawie art. 391§1 k.p.k. odczytała protokół zeznań świadka z postępowania przygotowawczego w całości.

Świadek po odczytaniu:

Podtrzymuje odczytane zeznania. Owszem po odczytaniu przypomniałam sobie to zdarzenie i przebieg tej interwencji już dokładnie. Nic więcej nie jestem w stanie dodać.

Strony nie mają pytań do świadka.

Świadek Genowefa Motyl zeznaje:

Wiem o co chodzi w sprawie. W ubiegłym roku, było to późna jesienią. Wyszłam w nocy na spacer, bo nie mogłam spać. Tam gdzie mieszkam, to spokojne miejsce, także nie bałam się sama wyjść o tak późnej porze z domu. Od tego zdarzenia, co tam miało miejsce, to ja już tak późno nie wychodzę z domu. Wtedy pamiętam, że trzech bandytów dotkliwie pobiło młodego mężczyznę, który dzisiaj też zeznawał, ale przede mną. Ja nie widziałam twarzy tych bandytów. Pamiętam, że interweniował pan, który czeka na korytarzu, aby złożyć zeznania. On nawet jednego z nich to przewrócił, ale później ten bandyta i tak uciekł. To tyle co pamiętam z tego zdarzenia. A chcę dodać, że ja zadzwoniłam na policję, jak widziałam co się dzieje. To tyle, co pamiętam.

Przewodnicząca w trybie art. 391§1 k.p.k. odczytała protokoły zeznań świadka z postępowania przygotowawczego w całości.

Świadek po odczytaniu:

Podtrzymuje odczytane zeznania. Nic więcej nie jestem w stanie dodać.

Na pytania Przewodniczącej:

Nie widziałam dokładnie twarzy tych sprawców. Nie jestem w stanie dzisiaj powiedzieć czy jednym z nich był oskarżony. Ta twarz wydaje mi się znajoma, ale nie wiem skąd ją kojarzę.

Strony nie mają pytań do świadka.

Świadek Józef Larwa zeznaje:

Poznaje obecnego na sali oskarżonego. Wiem o co chodzi w tej sprawie. Z uwagi na upływ czasu już dokładnie tego zdarzenia nie pamiętam. Oskarżonego kojarzę stąd, że w grupie trzech facetów rzucił się do bicia jednego chłopaka. Ja ruszyłem na pomoc i tchórze pouciekali. Także dla mnie oskarżony jest jednym z tych tchórzy, którzy są silni w grupie a w pojedynkę, to mają pełne gacie. O mały włos bym go wtedy zatrzymał, ale kanalia uciekła. To wszystko co pamiętam.

Przewodnicząca na podstawie art. 391§1 k.p.k. odczytała protokoły zeznań świadka z postępowania przygotowawczego w całości.

Świadek po odczytaniu:

Podtrzymuje odczytane zeznania. Nic więcej nie jestem w stanie dodać. Wszystko co zostało odczytane z tych protokołów zgadza się.

Na pytania Przewodniczącej:

Z całą pewnością rozpoznaje oskarżonego także dzisiaj. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Strony nie mają pytań do świadka.

Na pytanie Przewodniczącej strony oświadczają, iż nie sprzeciwiają się ujawnieniu bez odczytywania i zaliczeniu w poczet materiału dowodowego dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. zaliczyć do materiału dowodowego i uznać za ujawnione bez odczytywania dokumenty z następujących kart:

- Karta karna – k. /.../
- Notatka urzędowa – k. /.../
- Notatka urzędowa – k. /.../
- Obdukcja lekarska – k. /.../

Przewodnicząca poinformowała o treści powyższych dokumentów.

Strony nie wnoszą o odczytanie powyżej wskazanych dokumentów.

Na pytanie Przewodniczącej – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodnicząca ogłosiła, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzieliła głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny:

Wnosi o uznanie oskarżonego za winnego zarzuconych mu czynów.

Wnosi o wymierzenie mu kary 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z punktu pierwszego aktu oskarżenia, oraz 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z punktu drugiego aktu oskarżenia.

Wnosi o wymierzenie kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności, oraz grzywny 100 stawek po 50,00 zł.

Oskarżony w ostatnim słowie:

Wnoszę o uniewinnienie, jestem niewinny.

Sąd udał się na naradę.

Po sporządzeniu wyroku Przewodnicząca ogłosiła go publicznie, podała ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazała stronom sposób i termin wniesienia apelacji.

Na pytanie Przewodniczącej oskarżony oświadcza, że zrozumiał treść wyroku oraz pouczenia.

Rozprawę zamknięto o godz. 15:00.

Podpis Przewodniczącej:

/podpis Przewodniczącej/

Podpis protokolanta:

/podpis protokolanta/

Sygn. akt II K 67/18



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Klaudyna Wrona

Protokolant: Beata Sroka

Prokurator: Edyta Słowik

po rozpoznaniu w dniu 28. 04.2018 r.

sprawy:

Macieja Stonki – s. Adama i Adrianny, ur. 2 stycznia 1985 r. w Warszawie

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 10 listopada 2017 r. w Warszawie przy ul. Żywnego działając wspólnie i w porozumieniu z innymi dwoma nieustalonymi osobami używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kija bejsbolowego wziął

udział w pobiciu Jana Muchy, co skutkowało u pokrzywdzonego rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. w dniu 10 listopada 2017 r. w Warszawie przy ul. Bystrej poruszając się samochodem osobowym marki BMW o nr rej. WI 23756 używając go jako niebezpiecznego przedmiotu dokonał czynnej napaści na funkcjonariuszkę Policji asp. Ewę Grzywę w ten sposób, że w trakcie wykonywania przez funkcjonariuszkę czynności służbowych nie zatrzymał się do kontroli pomimo pościgu i kierując pojazdem w kierunku funkcjonariuszki zamierzał ją przejechać,

tj. przestępstwo z art. 223 § 1 k.k.

orzeka

- I. oskarżonego **Macieja Stonkę** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w punkcie 1. aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 159 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierza mu karę 1 (jeden) rok i 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;
- II. oskarżonego **Macieja Stonkę** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w punkcie 2. aktu oskarżenia stanowiącego przestępstwo z art. 223 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 223§1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwa) lata i 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;
- III. na podstawie art. 85§1 k.k. i 86§1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 5 /pięć/ lat pozbawienia wolności;

- IV. na podstawie art. 33§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego 100 /sto/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50,00 /pięćdziesiąt/ złotych;
- V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa;

/podpis sędziego/

Warszawa, dnia 2 maja 2018 r.

adwokat Leokadia Stówka
Kancelaria Adwokacka
ul. Słodka 5
01 – 890 Warszawa

Do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa
w Warszawie
II Wydział Karny
ul. Ogrodowa 182
00 – 517 Warszawa

Sygn. akt II K 67/18

WNIOSEK

o sporządzenie uzasadnienia wyroku

Działając w imieniu oskarżonego Macieja Stonki, jako Jego obrońca /pełnomocnictwo w załączeniu/, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę o sporządzenie na piśmie uzasadnienia całości wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, który zapadł w dniu 28 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygn. II K 67/18 oraz o doręczenie tegoż na adres mojej kancelarii wraz z odpisem wyroku.

/podpis obrońcy/

/Prezentata Biura Podawczego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 2 maja 2018 r./

PEŁNOMOCNICTWO

Ja, niżej podpisany Maciej Stonka, działając w imieniu własnym, niniejszym upoważniam: adwokat Leokadię Stówkę z Kancelarii Adwokackiej adres- ul. Słodka 5, 01 – 890 Warszawa, do reprezentowania mnie i występowania w sprawie o sygn. akt II K 67/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie jako obrońca z prawem udzielania dalszych substytucji.

Niniejsze pełnomocnictwo upoważnia do dokonywania wszelkich czynności w sprawie, reprezentowania przed sądami powszechnymi wszystkich instancji oraz Sądem Najwyższym.

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2018 r.

.....
/podpis oskarżonego Macieja Stonki/

UZASADNIENIE

Maciej Stonka stanął pod zarzutami popełnienia przestępstw, polegających na tym, że:

1. w dniu 10 listopada 2017 r. w Warszawie przy ul. Żywnego działając wspólnie i w porozumieniu z innymi dwiema nieustalonymi osobami używając niebezpiecznego narzędzia w postaci kija bejsbolowego wziął udział w pobiciu Jana Muchy, co skutkowało u pokrzywdzonego rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni, **tj. przestępstwa z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;**
2. w dniu 10 listopada 2017 r. w Warszawie przy ul. Bystrej poruszając się samochodem osobowym marki BMW o nr rej. WI 23756 używając go jako niebezpiecznego przedmiotu dokonał czynnej napaści na funkcjonariuszkę Policji asp. Ewę Grzywę w ten sposób, że w trakcie wykonywania przez funkcjonariuszkę czynności służbowych nie zatrzymał się do kontroli pomimo pościgu i kierując pojazdem w kierunku funkcjonariuszki zamierzał ją przejechać, **tj. przestępstwa z art. 223 § 1 k.k.**

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił wskazane poniżej stany faktyczne.

W dniu 10 listopada 2017 roku Jan Mucha wracał z pracy nocnym autobusem około godziny 2:00 w nocy. W autobusie poza pokrzywdzonym znajdował się tylko oskarżony i dwóch jego znajomych, których dane osobowe nie zostały ustalone. Oskarżony wraz ze swoimi znajomymi zachowywali się głośno a w

rozmowach wymieniali nieprzyjemne uwagi na temat Jana Muchy. Pokrzywdzony odwrócił się do tyłu i spojrzał na nich. Jeden z nich zwrócił się wtedy do pokrzywdzonego słowami: „co się gapisz, pedale?” na co pokrzywdzony odpowiedział, że jest zmęczony, wraca po pracy i poprosił aby mężczyźni zachowywali się ciszej. W odpowiedzi na mężczyźni „rzucili” jeszcze kilka obraźliwych uwag w stronę Jana Muchy. Pokrzywdzony nie reagował już na te zaczepki i impertynencje. Jan Mucha słyszał rozmowę, którą mężczyźni /w tym oskarżony/ prowadzili między sobą. Jan Mucha usłyszał między innymi takie słowa- „weźmie się takiego raz na bok i zmięknie, frajer”, „no, dawaj go”. Dla pokrzywdzonego oczywistym było, że słowa te dotyczyły jego osoby. Kiedy pokrzywdzony wysiadł z autobusu na swoim przystanku zauważył, że oskarżony i jego kompani także wysiedli. Jan Mucha obawiał się skierowanej w jego stronę agresji. Idąc pokrzywdzony przyspieszył kroku aby uciec do swojego mieszkania. W pewnej chwili poczuł jednak, jak ktoś łapie go za ramię i odwraca do siebie, po czym został uderzony w twarz pięścią. Pokrzywdzony zachwiał się na nogach, a grupa trzech mężczyzn, w której był oskarżony popchnęła go w krzaki i zaczęła kopać. Jeden z nich i był to oskarżony Maciej Stonka trzymał w ręku drewniany bejsbolowy. Jan Mucha zaczął osłaniać swoją twarz rękoma przed uderzeniami. W pewnym momencie oskarżony silnie uderzył go w łokieć kijem bejsbolowym. Pokrzywdzony poczuł silny ból. Następnie mężczyźni ci zaczęli okładać go pięściami po twarzy i całym ciele. Maciej Stonka przez cały czas czynnie uczestniczył w tym zdarzeniu, tj. zadawał pokrzywdzonemu kolejne ciosy, wraz ze swoimi kompanami. W skutek interwencji Józefa Larwy i Genowefy Motyl napastnicy odstąpili od dalszego bicia pokrzywdzonego i rzucili się do ucieczki. Uciekającemu oskarżonemu Józef Larwa podstawił nogę i Maciej Stonka przewrócił się. Po krótkiej szarpaninie oskarżonemu udało się jednak oddalić. W tym czasie Genowefa Motyl zadzwoniła na Policję z prośbą o interwencję. Podczas

tego zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń twarzy, ręki, oka oraz tułowia, które spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni.

Na interwencję udało się dwoje funkcjonariuszy Policji, tj. Ewa Grzywa i Maciej Pokrzywa. Józef Larwa wskazał policjantom, uciekającego z miejsca zdarzenia oskarżonego i w pieszy pościg ruszyła za nim funkcjonariuszka Ewa Grzywa, która cały czas biegła za Maciejem Stonką. W pewnym momencie oskarżony skręcił w lewo w ulicę Bystrą. Następnie oskarżony dobiegł do zaparkowanego samochodu marki BMW o nr rej. WI 23756 wsiadł za kierownicę i ruszył w stronę funkcjonariuszki. Ewa Grzywa wyszła na ulicę i chciała zatrzymać oskarżonego. Użyła w tym celu sygnałów świetlnych przy użyciu służbowej latarki, którą miała przy sobie. W tym momencie Maciej Stonka skierował samochód w jej stronę chcąc ją potrącić samochodem. Pokrzywdzona odskoczyła na chodnik i schowała się za latarnię przy tym przewracając się. Oskarżony chcąc przejechać funkcjonariuszkę Policji uderzył prowadzonym przez siebie samochodem w tę latarnię, za którą pokrzywdzona się schowała a następnie wycofał i odjechał.

Powyższe stany faktyczne Sąd ustalił na podstawie: zeznań Jana Muchy, Ewy Grzywy, Macieja Pokrzywy, Józefa Larwy i Genowefy Motyl.

Oskarżony przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień. Identyczne stanowisko oskarżony zajął także podczas rozprawy przed Sądem.

Wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów Sąd uznał za niewiarygodne. Nie korespondowały one z zeznaniami świadków, które Sąd w całości uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu,

zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków były wiarygodne i mogły stanowić wartościową podstawę do ustaleń faktycznych.

Przede wszystkim należało zwrócić uwagę na zeznania Jana Muchy i Ewy Grzywy. Pokrzywdzeni nie mieli wątpliwości, że oskarżony był sprawcą zarówno udziału w pobiciu Jana Muchy, jak też zdarzenia, które dotyczyło Ewy Grzywy. Zeznania pokrzywdzonych były stanowcze, zdecydowane i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, który także uznać należało za wiarygodny. W tych okolicznościach zeznania pokrzywdzonych uznać należało za wiarygodne. Za takie uznać należało także zeznania Józefa Larwy, Genowefy Motyl i Macieja Pokrzywy. Ich zeznania w sposób perfekcyjny wręcz korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonych. Nie było żadnych racjonalnych powodów, aby kwestionować je. Zdaniem Sądu z zeznań świadka Jana Muchy wynika w sposób jednoznaczny, że jeden ze sprawców jego pobicia jest oskarżony oraz, że to on używał w stosunku do pokrzywdzonego kija bejsbolowego. Zeznania świadka są w tym zakresie stanowcze i jednoznaczne, gdyż już podczas pierwszego przesłuchania zeznał on, że oskarżony uczestniczył w jego pobiciu. Zatem w ocenie Sądu omawiany dowód stanowi wystarczającą podstawę do ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu określonego w pkt 1 aktu oskarżenia.

Jeśli chodzi o zarzut sformułowany w punkcie pierwszym aktu oskarżenia, to zdaniem Sądu prawidłowo wskazana została kwalifikacja prawna czynu, który następnie przypisany został oskarżonemu. Maciej Stonka uczestniczył bowiem w biciu pokrzywdzonego, był jednym ze sprawców tego pobicia i używał niebezpiecznego narzędzia. Podczas tego zdarzenia wobec pokrzywdzonego użyty został kij bejsbolowy. Nadto pokrzywdzony doznał obrażeń, o których mowa w art. 157§1 k.k. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy trzej napastnicy działali wspólnie i w porozumieniu, co ewidentnie wynikało jeszcze z prowadzonych przez nich rozmów

jadąc autobusem. Kij bejsbolowy jest – innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, o którym mowa w art. 159 k.k. Okoliczność ta nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Materiał dowodowy pozwolił na precyzyjne ustalenie który z mężczyzn w trakcie pobicia pokrzywdzonego używał kija bejsbolowego. Należy jednak zaznaczyć, że okoliczność ta nie ma jednak większego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, albowiem oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi mężczyznami. Wskazać tutaj należy na słuszny pogląd, wyrażony w wyroku z dnia 21 października 2014 r. przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt II AKa 278/14, zgodnie z którym- „Współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikami - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamiaru.” Nie mogło być zatem żadnych wątpliwości, że Maciej Stonka zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 159 k.k., gdyż używał kija bejsbolowego. Nadto w wyniku tego zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszenie czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż 7 dni. W tych okolicznościach oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał także znamiona z art. 157§1 k.k. Zachowania te potraktować należało jako jedno przestępstwo z zastosowaniem kumulatywnej kwalifikacji, tj. zachowaniem swoim Maciej Stonka wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 159k.k. w zb. z art. 157§1 k.k.

Podobnie rzecz wyglądała jeśli chodzi o zarzut wskazany w punkcie drugim aktu oskarżenia. Maciej Stonka użył samochodu do tego aby przejechać z funkcjonariuszkę Policji Ewę Grzywę. Także tym razem wskazaną kwalifikację zarzuczonego a następnie przypisanego oskarżonemu czynu należało uznać za prawidłową. Poza sporem pozostawał fakt, że Ewa Grzywa jako policjantka była funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115§13 pkt 7 k.k. Nie mogło też ulegać żadnej wątpliwości, że w dniu 10 listopada 2017r., przebywając na ulicy Bystrej w Warszawie, Ewa Grzywa wykonywała obowiązki służbowe w postaci interwencji. Atak oskarżonego na Ewę Grzywę miał miejsce zarówno podczas wykonywanych przez nią czynności służbowych, jak też pozostawał w związku z tymi czynnościami. Z pewnością także zachowanie oskarżonego potraktować należało jako czynna napaść na funkcjonariuszkę Policji. Użycie do tego celu samochodu, którym oskarżony się poruszał potraktować należało jako użycie przez niego niebezpiecznego przedmiotu. Zauważyć bowiem należało, iż sposób w jaki oskarżony użył samochodu w tym zdarzeniu uczynił tę rzecz /samochód/ niebezpiecznym przedmiotem. W tych okolicznościach uznać należało, że oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 223§1 k.k.

W świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonego nie budziła wątpliwości. Oskarżony w chwili dokonania czynów był osobą dorosłą i poczytalność jego nie budziła żadnej wątpliwości. Zachowanie oskarżonego wskazywało na to, że był on świadomy bezprawności swoich działań. W ocenie Sądu oskarżony nie działał w sytuacji motywacyjnej odmiennej od normalnej i można było wymagać od niego zachowań zgodnych z prawem.

Przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 159 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, kara ta będzie współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz odpowiednia do zawinienia. Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że oskarżony

dopuścił się przestępstwa w okolicznościach zasługujących na szczególne społeczne potępienie. Nadto oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i nie wyraził skruchy. Te wszystkie okoliczności nakazywały uznać, że oskarżony jest osobą głęboko zdemoralizowaną.

Przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 223§1 k.k. Sąd wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, także ta kara będzie współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz odpowiednia do zawinienia oskarżonego.

Przystępując do wymierzenia oskarżonemu kar pozbawienia wolności za okoliczności obciążające Sąd uznał dużą społeczną szkodliwość popełnionych przez oskarżonego czynów.

Za jedyną okoliczność łagodzącą uznać należało dotychczasową niekaralność oskarżonego, ale w przedmiotowej sprawie nie może mieć ona istotnego znaczenia.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności, Sąd zastosował zasadę kumulacji nie dopatrując się możliwości zastosowania wobec niego zasady np. redukcji. Czyny, których dopuścił się oskarżony miały w sobie tak duży stopień społecznej szkodliwości, że przy wymierzeniu kary łącznej nie zasługiwał on na żaden rodzaj swoistej „premi”. Nadto oskarżony zachowaniem swoim udowodnił wręcz, że jest osobą na wskroś zdemoralizowaną, której nie było stać nawet na wyrażenie skruchy.

Celem wzmocnienia wychowawczego i resocjalizacyjnego oddziaływania kary, zdaniem Sądu należało orzec wobec Macieja Stonki obok kary łącznej pozbawienia wolności także karę grzywny. Jej wysokość, tj. liczbę stawek ustalono w oparciu o ocenę społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony.

W oparciu o treść art. 624 §1 k.p.k. oskarżony zwolniony został od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Wobec powyższego, orzeczono jak w wyroku.